



Komunikat Prasowy:

17 lutego 2014r. Główny Lekarz Weterynarii potwierdził, że w Polsce po raz pierwszy stwierdzono u padłego dzika wirusa afrykańskiego pomoru świń (ASF). Miało to miejsce w gminie Szudziałowo w województwie Podlaskim.

Wcześniej przypadki takie zanotowano na Litwie, Ukrainie i Białorusi. Obecnie ogniska ASF występują na terytorium Federacji Rosyjskiej.

Obowiązujący od 3 tygodni zakaz importu mięsa wieprzowego do Rosji z Unii Europejskiej to cios przede wszystkim dla polskich rolników, którzy są głównymi eksporterami tego mięsa i jego przetworów. Na podstawie umów z UE-Rosja zakaz taki może trwać nawet 3 lata.

Uważamy, że powinny zostać wprowadzone rekompensaty dla producentów trzody chlewnej, którzy będą ponosili znaczące straty. Podobne mechanizmy funkcjonowały w Polsce w niedalekiej przeszłości. Przypomnijmy chociażby rekompensaty, które otrzymywali producenci warzyw spowodowane falą zakażeń bakterii Ecoli. Komisja Europejska przeznaczyła wtedy Polsce na te wypłaty 46,3 mln euro.

Afrykański pomór świń to szybko szerzący się wirus, na który chorują świny domowe oraz dziki. Najczęściej do zakażenia dochodzi przez bezpośredni lub pośredni kontakt z zakażonymi zwierzętami. **ASF nie stwarza w żaden sposób zagrożenia dla życia ludzkiego oraz nie wywołuje negatywnego wpływu na bezpieczeństwo zdrowotne.**

Istnieje obawa wywołania paniki wśród konsumentów, jak to miało miejsce podczas ptasiej grypy. Byłby to oprócz zakazu sprzedaży mięsa do Rosji dodatkowy cios dla naszych producentów i przetwórców. Gdy taka panika pojawiłaby się to: **Ministerstwo Rolnictwa, Ministerstwo Zdrowia, Inspekcja Weterynaryjna, Państwowa Inspekcja Sanitarna, czy inne jednostki powinny przeprowadzić akcję informacyjną skierowaną do konsumentów o braku negatywnego wpływu ASF na zdrowie i życie ludzkie.**

Marcin Wroński

- prezes Instytutu Rozwoju Rolnictwa
im. Władysława Grabskiego

tel. 600-05-88-30